



JAKUB PIOTR BARSZCZEWSKI 
Uniwersytet w Białymstoku

DEKOLONIALNY ZWROT W SOCJOLOGII HISTORYCZNEJ BLOKU WSCHODNIEGO

Streszczenie

Celem artykułu jest rozważenie przydatności latynoamerykańskiej teorii dekolonialnej do studiów nad Europą Wschodnią oraz charakterystyka dekolonialnego zwrotu nad badaniem przeszłości regionu jako narzędzia przezwycięzania relacji władzy w postsocjalistycznych społeczeństwach. Z jednej strony można dostrzec rosnące zainteresowanie historyków umiejscowieniem społeczeństw wschodnioeuropejskich w globalnych procesach transformacyjnych w okresie 1945–1989. Z drugiej strony, równoległe do tego rodzaju badań historycznych, epoka socjalistyczna jest w coraz większym stopniu obiektem analiz krytyków społecznych jako źródło nowatorskiej myśli i praktyki społecznej, istotnej również dla współczesności. Tego rodzaju dekolonialna perspektywa poszukuje w socjalistycznych nowoczesnościach wywrotowego potencjału zarówno dla przeszłych, jak i współczesnych procesów emancypacyjnych, ukazując ich uwikłanie w globalne walki społeczne. Podejście to pozostaje krytyczne zarówno wobec ortodoksyjnego dekolonializmu, jak i dotychczasowych koncepcji postkolonializmu i postsocjalizmu. Perspektywa ta pozwoliłaby na zwiększenie widoczności społeczeństw byłego bloku wschodniego w globalnej refleksji nauk społecznych, ukazując ich usytuowanie w ramach byłych i współczesnych procesów globalnego kapitalizmu. Debata wokół recepcji teorii dekolonialnej w Europie Wschodniej

odnosi się również do Polski jako specyficznego obszaru refleksji historycznej. W tym kontekście refleksja nad socjalistycznymi nowoczesnościami jest formą przełamania marginalizacji tej problematyki w polskim polu historii, a zarazem próbą włączenia się w globalne debaty historyczne zdominowane przez zachodnich badaczy.

Słowa kluczowe: postkolonializm, dekolonializm, postsocjalizm, Europa Wschodnia, historia kobiet, globalne Południe

WPROWADZENIE

Problematyka przeszłości Europy Wschodniej w kontekście procesów dekolonizacji stała się w ostatniej dekadzie przedmiotem systematycznych analiz w świecie zachodnim. Badania te należy rozpatrywać w świetle zwrotu w stronę globalnego Południa w naukach społecznych, który zwraca uwagę na potrzebę przewyciężenia hegemonii zachodniej wiedzy w refleksji nad czołowymi problemami współczesności. W tym celu formułowane są peryferyjne podejścia do badań zjawisk społecznych, które konkurują z dominującymi (na ogół zachodnimi) nurtami teoretycznymi lub krytycznymi [Connell 2018]. Socjologia historyczna bloku wschodniego stara się przewyciężyć konwencjonalne wyobrażenia o Europie Wschodniej w latach 1945–1989 jako obszarze charakteryzującym się stagnacją, izolacją wobec świata i całkowitą nieistotnością w obliczu globalnych procesów „normalnej” modernizacji. Badacze, odnosząc się krytycznie do tego rodzaju narracji, pokazują dynamiczne powiązania wschodnioeuropejskich społeczeństw z procesami transformacji społecznej w krajach globalnego Południa. Tego rodzaju przykłady „alternatywnych globalizacji” ukazują wzajemne oddziaływanie ekonomiczne, kulturowe i polityczne między peryferiami, które konkurowały z zachodnią hegemonią w tym obszarze w skali globalnej [Mark i in. 2019; Mark, Kalinovsky, Marung 2020; Mark, Betts 2022].

Celem artykułu jest odniesienie się do wzrostu zainteresowania Europą Wschodnią jako przejawu dekolonialnego zwrotu w badaniach nad regionem, który może odgrywać szczególną rolę w zwalczaniu relacji władzy we wschodnioeuropejskich społeczeństwach. Odnosi się to szczególnie do prac wschodnioeuropejskich teoretyków dekolonialnych – środowiska badawczego, którego dorobek w ostatnich latach stał się coraz bardziej widoczny na tle konwencjonalnych i zachodniocentrycznych ujęć regionu. Ich prace przedstawiają nowatorskie interpretacje doświadczeń Europy Wschodniej po 1945 r., angażując się w globalną debatę wokół problemów m.in. emancypacji, krytyki kapitalizmu czy

alternatywnych scenariuszy przyszłości jako wyniku ponownego odczytania wywrotowych przeszłości globalnych peryferii.

Niniejszy tekst odwołuje się do idei radykalizacji nauk społecznych, zakorzenionej jeszcze w socjologii krytycznej rozwijanej od połowy XX w. [Gouldner 2010]. Zakłada ona, że częścią pracy naukowej jest przewyższanie relacji władzy i tworzenie warunków dla bardziej demokratycznego społeczeństwa. Współczesną kontynuacją takiego podejścia są próby głębokiej przebudowy nauk społecznych na rzecz uwzględniania peryferyjnych doświadczeń i dorobku wiedzy jako drogi do przewyższenia konsekwencji historycznego splotu kapitalizmu i kolonializmu [Mignolo 2007; Santos 2018]¹.

W artykule wykorzystuję perspektywę Pierre'a Bourdieu, który opisywał naukę jako pole walki o kapitał autonomiczny wobec innych form kapitału (np. ekonomicznego, politycznego). Walka ta wyłania podmioty dominujące i zdominowane, a podważenie hegemonii danej grupy przez te ostatnie wymaga posługiwania się środkami specyficznymi dla danego pola (w miejsce prostego narzucenia dominacji poprzez dostęp do władzy politycznej czy ekonomicznej). Dopiero umiejętna rywalizacja z dominującymi aktorami wokół specyficznych dla danego pola interesów (np. uzyskanie międzynarodowego uznania, znaczące odkrycie naukowe), umożliwi zdominowanym dotąd podmiotom zdobycie kapitału symbolicznego i legitymizację własnej hegemonii [Bourdieu 1984: 87; Bourdieu, Wacquant 2001: 184–185, 189].

Z drugiej strony Tomasz Zarycki [2021] wskazuje, że w polskim kontekście zarówno pole socjologii, jak i historii pozostaje blisko związane z polem władzy, co odbiera im znaczną część autonomii przewidywanej przez Bourdieu dla pola naukowego. Historia pozostaje w znacznie lepszej sytuacji od socjologii w wymiarze ekonomicznym i instytucjonalnym (zaangażowanie historyków do pracy w archiwach, promowanie dziedzictwa narodowego, szerokie możliwości uzyskania finansowania badań przez instytucje państwowe). Dokonuje się to jednak za cenę upolitycznienia pewnej części pracy naukowej w ramach pola, co przejawia się m.in. we włączeniu się historyków do legitymizacji (lub krytyki) polityki

¹ Artykuł jest krytycznym rozwinięciem monografii mojego autorstwa na temat zwrotu na stronę globalnego Południa w naukach społecznych [Barszczewski 2022]. Zwrot ten przejawia się rosnącym w ostatnich dekadach zainteresowaniem emancypacyjnym wymiarem praktyk społecznych w świecie niezachodnim oraz domaganiem się włączenia peryferyjnej refleksji społecznej w samo centrum socjologii jako zinstytucjonalizowanej dyscypliny. O ile badacze z nim związani na ogół odnoszą się do byłych kolonii zachodnich imperiów, o tyle ten artykuł wskazuje na krytyczny wymiar uwzględnienia Europy Wschodniej jako obszaru peryferyjnego oraz historycznie splecionego z procesami kształtowania się państw globalnego Południa w XX w.

historycznej prowadzonej przez poszczególne rządy. Między innymi dlatego polskie pole historii pozostaje na marginesie globalnych debat wokół innowacyjnych perspektyw badawczych (historii globalnej, imperiów, nowoczesności), chociaż ze względu na swoją peryferyjność (będącą kluczowym przedmiotem zainteresowania współczesnych dyskusji w wymiarze globalnym) mogłaby uzyskać szersze oddziaływanie. W przeciwieństwie do tych światowych tendencji badania historyczne w Polsce są bardzo często narodowocentryczne (np. analizy imperializmu), skoncentrowane na doświadczeniach inteligencji (niezależnie od podziałów politycznych) i dystansujące się od dziedzictwa socjalistycznej modernizacji z lat 1945–1989 (np. emancypacji krajów peryferyjnych w wymiarze globalnym w opozycji do ówczesnej hegemonicznej polityki świata zachodniego) [Zarycki 2021: 492–498]. Znajomość specyfiki krajowego pola historii pozostaje istotna dla oceny możliwości rozwoju perspektywy dekolonialnej w Polsce.

Chociaż artykuł przygląda się historycznej refleksji nad epoką socjalistyczną w Polsce w ostatnich kilkunastu latach, nie rości pretensji do wszechstronnej analizy pola historii i jego uwikłania w szereg innych pól społecznych. Ma raczej na celu zbadanie analogii i rozbieżności między polską refleksją nad socjalistycznymi nowoczesnościami a wschodnioeuropejskim dekolonializmem, które poza swą akademicką rolą spełniają wyraźnie krytyczną funkcję (kwestionującą hegemoniczne wizerunki epoki socjalistycznej w badaniach historycznych jako źródło legitymizacji istniejącego porządku społecznego).

POSTKOLONIALIZM, POSTSOCJALIZM, DEKOLONIALIZM

W polskim polu akademickim teoria postkolonialna spotkała się z dużym zainteresowaniem jako narzędzie analizy relacji władzy i wykluczenia przypominającego relacje kolonialne (zarówno wobec innych krajów, jak i wewnątrz kraju). Z drugiej strony poddana została krytycznej ocenie jako podejście, które bardzo często wikła socjologów w Polsce w bieżące spory polityczne. Jej krytyczny potencjał był, jak wskazuje historia recepcji postkolonializmu w Polsce, wielokrotnie sprowadzany do narodowocentrycznej perspektywy i formułowania oskarżeń w stronę politycznych przeciwników o współdziałanie w kolonizacji kraju przez wschodnie czy zachodnie „imperia” [Warczok, Zarycki 2014: 148–152; Barszczewski 2024]. Ambiwalentny charakter teorii postkolonialnej jako narzędzia krytycznej analizy rzeczywistości w Polsce stawia pytanie o możliwości zaadaptowania w tym kontekście podejścia dekolonialnego, które wyrasta z innej tradycji myślowej niż teoria postkolonialna. Wydaje się to szczególnie interesujące ze względu na szerokie zainteresowanie tym podejściem w regionie jako

narzędziem krytycznego odniesienia się do konwencjonalnej historiografii bloku wschodniego oraz uwzględnienia emancypacyjnego potencjału peryferyjności społeczeństw w tej części Europy.

Dekolonialna refleksja łączy się tutaj z szerszą debatą wokół zasadności stosowania kategorii „postsocjalizmu” do tego obszaru. Pojęcie to, opisujące specyfikę regionu po 1989 r., spotkało się w II dekadzie XXI w. z wyraźną krytyką ze względu na swą niezdolność do uchwycenia złożoności doświadczeń Europy Wschodniej. Zdaniem tych badaczy koncentracja na „etapie przejściowym”, który nastąpił w wyniku upadku realnego socjalizmu, wciąż podkreśla niedokończony proces transformacji regionu i wizję doganiania świata Zachodniego. W konsekwencji tworzy obraz Europy Wschodniej jako obszaru, który dopiero uczy się „normalnych” form życia społecznego, zmagając się z toksycznym dziedzictwem przeszłości [Červinková 2012: 155–159; Atanasoski 2013: 26; Müller 2019: 533–536]. Na tym tle prace wschodnioeuropejskich teoretyków dekolonialnych kontrastują z obrazami krajów byłego bloku wschodniego jako przede wszystkim negatywnie zdeterminowanych przez epokę realnego socjalizmu.

Latynoamerykańska teoria dekolonialna wyłoniła się w latach 90. jako konkurencyjny wobec postkolonializmu sposób analizy problematyki kolonializmu we współczesnym społeczeństwie. Jej czołowi badacze (Walter Dignolo, Aníbal Quijano, Enrique Dussel), pogłębiając teorię systemów światów Wallersteina (kapitalizm jako system globalny zapoczątkowany przez zachodnią ekspansję kolonialną w XVI w., reprodukcja struktur ekonomicznych oparta na polaryzacji centrum i peryferii), zastosowali ją do problemu kolonializmu. Podobnie jak amerykański badacz kładli nacisk na kluczowe znaczenie ekspansji kolonialnej nie tylko dla globalizacji kapitalizmu, lecz także narodzin nowoczesności jako podstawy tożsamości, a zarazem odmienności Europy na tle reszty świata. Splot kapitalizmu, kolonializmu i nowoczesności (w tym także nowoczesnej wiedzy i nauki) jest źródłem globalnych hierarchii społecznych obowiązujących do dzisiaj. Kolonialność wiedzy narzuciła zachodnie kategorie epistemologiczne jako uniwersalne, marginalizując rdzenny dorobek wiedzy (również w zakresie alternatywnej organizacji politycznej czy ekonomicznej społeczeństwa). Kolonialność władzy sięgająca XVI w. wpisała nierówności rasowe w globalny porządek ekonomiczny, wciąż odtwarzając podziały społeczne jako istotę nowoczesnego kapitalizmu, a nie tymczasową patologię na marginesie tego systemu. Ciągłość kolonializmu przejawia się w geopolityce wiedzy, która na nowo potwierdza hegemonię zachodniej perspektywy poznawczej w globalnych instytucjach akademickich. Wytwarzają one osadzone w nowoczesnej nauce podejścia badawcze, w których „lokalny” dorobek peryferii stanowi jedynie obiekt analizy.

Dekolonialiści dystansują się od teorii postkolonialnej, zarzucając jej zbyt głębokie uwikłanie w istniejący system reprodukcji wiedzy. Dotyczy to przede wszystkim sprowadzenia krytyki kolonializmu do zachodnich koncepcji filozoficznych (m.in. Foucaulta, Gramsciego, Derridy), które następnie zostały łatwo wchłonięte przez zachodnie struktury akademickie jako kolejna forma krytycznej refleksji o świecie. Aby uniknąć takiego scenariusza, dekolonialiści kładą nacisk głównie na odrodzenie rdzennej wiedzy (epistemologii, ontologii, kosmologii, tradycji politycznych) jako narzędzia radykalnej opozycji wobec splotu kapitalizmu, kolonializmu i nowoczesności. Teoretycznej refleksji towarzyszy tym samym zaangażowanie badaczy w formy oporu ludności zmarginalizowanej przez konsekwencje kolonializmu. Pojęcie kolonialności oznacza tutaj nie tyle polityczną czy ekonomiczną zależność konkretnych państw od imperiów kolonialnych, ile głębokie zakorzenienie wykluczającej epistemologii w społeczeństwie, także w teoriach krytycznych (i wynikającą z tego niezdolność do myślenia poza nowoczesnymi kategoriami) [Mignolo 2000: 87–88, 2002: 59, 2007: 455; Quijano 2000: 538–539, 2007: 172–174].

Zakres oddziaływania teorii dekolonialnej ma wymiar globalny i nie ogranicza się jedynie do obszaru latynoamerykańskiego. W I dekadzie XXI w. została ona zaadaptowana do analizy problemu kolonialności w Europie Wschodniej. Najbardziej uznaną kontynuatorką klasycznego dekolonializmu w regionie jest rosyjsko-szwedzka badaczka Madina Tlostanova, która w swojej pracy skupia się na obszarze krajów byłego Związku Radzieckiego [Mignolo, Tlostanova 2007, 2012]. Stosuje ona dekolonialne narzędzia pojęciowe do krytyki homogenizacji mniejszości etnicznych w ZSRR jako typowego przejawu kolonialnej dominacji nowoczesności i (państwowego) kapitalizmu. Jej prace ukazują procesy wykluczenia określonych społeczności jako wynik imperialnej polityki, która mimo emancypacyjnych ideałów odtwarzała relacje władzy typowe dla zachodniego kolonializmu. Z drugiej strony zwraca ona uwagę na zlekceważenie dorobku epistemologicznego społeczeństw byłego ZSRR w zachodnich strukturach akademickich oraz życiu społecznym, przez co ludność tę można traktować jako ofiarę nie tylko radzieckiej, lecz również zachodniej polityki imperialnej [Tlostanova 2015]².

² Ze względu na znaczną objętość dorobku Tlostanovej i koncentrację tego artykułu na innym nurcie teorii dekolonialnej nie omawiam tutaj szerzej jej prac.

WSCHODNIOEUROPEJSKI DEKOLONIALIZM

W podobnym czasie pojawiły się prace wschodnioeuropejskich badaczy, którzy również odwoływali się do dekolonialnej terminologii, ale odrzucali ich ortodoksyjne odczytanie jako pomijające złożoność doświadczeń tego regionu. W przeciwieństwie do szwedzko-rosyjskiej badaczki kładą oni nacisk na genealogię zdominowanych po 1989 r. pamięci, wiedzy i praktyk społecznych tworzonych w epoce realnego socjalizmu i socjalistycznej nowoczesności (nie w opozycji czy tajemnicy wobec ówczesnej władzy, lecz jako efekt splotu socjalistycznych oddziaływań modernizacyjnych i globalnych dyskursów antykolonialnych) [Țichindeleanu 2011, 2013; [Țichindeleanu 2011, 2013; Karkov, Valiavicharska 2018; Gržinić 2019; Gržinić, Kancler, Rexhepi 2020]. Celem tego środowiska badawczego nie jest zwykła gloryfikacja przeszłości i nostalgia za realnym socjalizmem, lecz wydobywanie krytycznego potencjału tych procesów i doświadczeń dla radykalizacji społecznej refleksji nad współczesnością.

Dekolonialne odczytanie doświadczeń bloku wschodniego występuje przeciwko jego konwencjonalnej historiografii skoncentrowanej przede wszystkim na działalności władzy (jako aparatu przemocy), aktywności opozycyjnej lub na życiu społecznym mimo trudności stwarzanych przez system. Takie ujęcia ograniczają refleksję historyczną do „ważnych wydarzeń” politycznych danego kraju, lekceważąc formy samoorganizacji społecznej, które nie sprowadzały się do krytyki systemu czy ucieczki w prywatność. Nie biorą pod uwagę zaangażowania tych społeczeństw w globalne procesy polityczne, ekonomiczne czy kulturowe (chyba że chodzi o ekonomiczną i polityczną współpracę z krajami zachodnimi czy kontakty z zachodnią kulturą). W wyniku tego historia wschodnioeuropejskich społeczeństw po 1945 r. przybiera formę ewolucji od „wschodniego despotyzmu” do „europejskiej normalności”, w której wszelkie powiązania regionu ze światem niezachodnim są przedstawiane jako przykłady cynicznej idei internacjonalizmu promowanej przez ówczesny system.

Odwoływanie się przez dekolonialistów do wywrotowego potencjału socjalistycznych nowoczesności nie sprowadza się do bezkrytycznej afirmacji polityki władz krajów bloku wschodniego. Ma raczej na celu ukazanie procesów emancypacyjnych, jakie się wyłoniły w wyniku globalnej rywalizacji między blokiem wschodnim a zachodnim oraz splecenia się procesów socjalistycznej modernizacji i ruchów antykolonialnych. W związku z tym takie podejście pozostaje również krytyczne wobec współczesnych prób odwoływania się do osiągnięć epoki socjalistycznej i antyzachodniego resentymetu w celu wzmacniania struktur władzy państwowej (np. w Rosji czy na Białorusi).

Wschodnioeuropejscy dekolonialiści wskazują również na problematyczność klasycznej wersji latynoamerykańskiego dekolonializmu w kwestii oceny położenia Europy Wschodniej po 1945 r. Dla tych ostatnich blok wschodni był jedynie przejawem europocentrycznej krytyki nowoczesności/kapitalizmu, więc nie powstawała tam żadna znacząca wiedza i praktyki społeczne radykalnie krytyczne wobec kolonializmu. Perspektywa marksistowska, która często stanowiła ramę dla emancypacyjnej myśli w Europie Wschodniej, była tym samym jedynie przedłużeniem nowoczesnej epistemologii i ontologii, niezdolnych do wykroczenia poza swoje kolonialne zakorzenienie [Karkov, Valiavicharska 2018: 6–9]. Traktowanie epoki socjalistycznej jako wyłącznie rezultatu oddziaływania imperialnego projektu radzieckiego wpisuje Europę Wschodnią w dobrze znaną jednowymiarową narrację o totalitarnej próżni cechującej ten region w latach 1945–1989. Co więcej, koncentracja badaczy dekolonialnych na kwestii dominacji epistemologicznej i rasowego wykluczenia spycha na margines analizę ekonomiczną, która pozwoliłaby na całościową krytykę współczesnych problemów (ekonomicznej zależności peryferii, procesów wyłączenia, relacji między pracą a kapitałem, nacjonalizmu) [Grzinić 2019: 186–191]. Podejście to, odbierając sprawczość społeczeństwu bloku wschodniego, zmienia się w teorię dyskryminowanego „marginesu”, na którym ciąży odpowiedzialność za radykalną krytykę systemu, do czego „reszta” społeczeństwa pozostaje zupełnie niezdolna (co wydaje się szczególnie trudne do przyjęcia w społeczeństwach monoetnicznych takich jak Polska). Podkreślając imperialną dominację w epoce socjalistycznej i wynikającą z tego bierność społeczeństwa, zbliża się ono nie do perspektyw krytycznych, lecz do zachodniocentrycznych analiz historycznych wypaczających złożoność procesów politycznych, ekonomicznych i kulturowych w tym regionie.

Perspektywa wschodnioeuropejska ma tu szczególnie istotne znaczenie ze względu na to, że klasyczni dekolonialiści często nie rozumieją kontekstu tego regionu, potępiając przede wszystkim zachodni imperializm. Lekceważą więc problem niezachodniego imperializmu zarówno w tej części Europy, jak i na świecie. Podkreślanie lokalnego i regionalnego dorobku badaczy dekolonialnych (oraz specyfiki poszczególnych podejść krajowych) w Europie Wschodniej jest tu zatem także głosem krytycznym wobec dominujących interpretacji antykolonialnych i antyimperialnych współczesności, które prowadzą do wytwarzania relacji władzy i marginalizacji mniejszościowych punktów widzenia. Przykładem tego jest m.in. stanowisko Waltera Mignolo [2023], który rosnące znaczenie krajów do niedawna peryferyjnych (BRICS) uznaje za element pożądanego procesu dewesternizacji i uzasadnia ich regionalną i globalną ekspansję jako drogę do stworzenia wielobiegunowego świata. W związku z tym obecna wojna w Ukrainie

wyduje się dla niego przejawem rewesternizacji – skazaną na porażkę próbą upoczywłego zachowania swojej globalnej hegemonii przez zachodnie mocarstwa, przed którą Rosja po prostu się broni.

Jednym z prekursorów nieortodoksyjnego zastosowania teorii dekolonialnej do interpretacji teraźniejszości i przeszłości Europy Wschodniej jest Ovidiu Țichindeleanu. Na początku II dekady XXI w. powiązał on teorię dekolonialną z krytyką procesów transformacji społeczno-gospodarczej byłego bloku wschodniego. Zwrócił uwagę, że stanowiła ona przykład autokolonizacji regionu, zaprzeczając dorobkowi krytycznej myśli i praktyk społecznych z epoki socjalistycznej. Antykomunistyczna narracja skierowana przeciwko ograniczeniom ówczesnego systemu bardzo szybko przekształciła się w nowy dyskurs normalizujący zachodniocentryczną i często tradycjonalistyczną wizję świata. Krytyce epoki komunistycznej towarzyszyła apologia dla neoliberalnej gospodarki, konserwatyizmu obyczajowego oraz utożsamianie marksizmu i krytycznego podejścia do kapitalizmu z myśleniem totalitarnym (wspierane przez zachodnią myśl filozoficzną, polityczną i ekonomiczną). Krytyka komunizmu spłotła się z etnocentryzmem (ukazującym dany kraj w kategoriach ofiary imperialnej przemocy, wyjątku na tle doświadczeń społeczeństw w skali globalnej) oraz autoorientalizacją Wschodu jako wciąż niezdolnego do osiągnięcia właściwego poziomu „ucywilizowania”. Istotną rolę odgrywają tutaj muzea komunizmu (np. Park Memento w Budapeszcie, Park w Grūtas na Litwie), które przedstawiają realny socjalizm jako wyraz radykalnego irracjonalizmu Wschodu (połączenia stagnacji, despotyzmu i przemocy) na tle racjonalnej modernizacji społeczeństw zachodnich [Țichindeleanu 2013].

Țichindeleanu wskazuje, że celem dekolonialnej perspektywy w regionie jest wydobywanie zapomnianych i zagłuszonych doświadczeń alternatywnej organizacji życia społecznego (w miejsce prostej krytyki ograniczeń realnego socjalizmu). W analogii do badań sfery nieformalnej społeczeństw globalnego Południa (gospodarki, kultury, polityki) należy wziąć pod uwagę bogactwo praktyk społecznych, jakie się wyłoniły w ramach socjalistycznej nowoczesności. Odnosi się to do kultuowanego przed 1989 r. uczestnictwa w nieformalnych rynkach, wspólnotowego gospodarowania produkcją żywności czy oferowaniu usług opartych na wzajemności. Zdaniem autora nie sprowadzały się one do pozorowania „zdrowej” gospodarki, lecz wyrażały oddolną samoorganizację mieszkańców periferii (nie w postaci oddolnego odtwarzania instytucji gospodarki rynkowej, lecz alternatywy wobec niej, podporządkowującej rynek potrzebom społeczeństwa). Ich niewidzialność wynika zarówno z pozasystemowego usytuowania, jak i aktywnego zagłuszania we współczesnym dyskursie publicznym przez dominującą

narrację kapitalistycznej modernizacji. Odkrywanie na nowo wywrotowej przeszłości ma również na celu dekolonizację perspektyw krytycznych w regionie, które skłaniają miejscowych aktywistów i krytyków systemu do importowania teorii emancypacji ze świata zachodniego, nie dostrzegając lokalnego dorobku w tej dziedzinie (wtórnie marginalizowanego przez ignorancję zachodnich intelektualistów w kwestii wschodnioeuropejskiego wkładu w globalną myśl i praktykę emancypacyjną) [Țichindeleanu 2011: 101–104].

Koncepcję krytycznej adaptacji dekolonializmu w regionie kontynuują m.in. Nikołaj Karkov i Zhivka Valiavicharska, wskazując, że region jest szczególnie uprzywilejowanym miejscem do badań na przecięciu krytyki dekolonialnej i antykapitalistycznej ze względu na specyficzne uwarunkowania socjalistycznych nowoczesności. Szczególnie szkodliwe okazują się próby stosowania ortodoksyjnej wersji teorii dekolonialnej i odczytywania procesów społecznych w tym obszarze jako zwykłego przedłużenia kapitalistycznej zachodniej nowoczesności. W przeciwieństwie do tego badacze ci zwracają uwagę na swoistość socjalistycznej nowoczesności:

społeczeństwa socjalistyczne były zorganizowane wokół jednoznacznie socjalistycznych koncepcji równości, wspólnotowości, czasu wolnego, publiczności i mobilności społecznej. Ponadto były splecione z dziedzictwem walk oraz antykapitalistycznych, antyfaszystowskich i narodowych ruchów oporu. Te swoiste elementy skłoniły badaczy do mówienia o socjalistycznej nowoczesności jako o „konkurencyjnych” lub „alternatywnych” nowoczesnościach i do próby uchwycenia ich szczególnej logiki [Karkov, Valiavicharska 2018: 25].

Karkov i Valiavicharska, odwołując się do tej swoistości, postulują badanie powiązań krajów w regionie z globalnym Południem. Wskazują oni, że w latach 1945–1989 blok wschodni stanowił ważne centrum współpracy politycznej, gospodarczej i kulturowej z krajami peryferyjnymi. Obok oficjalnej polityki zimnowojennej, zdominowanej rywalizacją między ZSRR a USA, Europa Wschodnia aktywnie uczestniczyła w procesie politycznej dekolonizacji społeczeństw Trzeciego Świata. Przejawem tego była aktywność w regionie na rzecz skonstruowania alternatywnej polityki rozwoju dla peryferii w skali globalnej (np. współpraca z krajami globalnego Południa w ramach G77) czy wspierania politycznej samoorganizacji byłych kolonii (np. zorganizowanie w 1961 r. w Belgradzie II Konferencji Państw Niezaangażowanych). Analogiczne procesy wyłaniały się w sferze kultury i nie były one wyrazem jedynie powierzchownej działalności ideologicznej ówczesnych władz (zorganizowane przy wsparciu ZSRR Afroazjatyckie Stowarzyszenie Pisarzy, przekłady afrykańskiej literatury i autorów antykolonialnych, umożliwienie obywatelom byłych kolonii studiowania w krajach bloku wschodniego) [Karkov, Valiavicharska 2018: 15].

Autorzy zwracają tutaj uwagę na potrzebę szerszych badań globalnych warunkowań rozwoju krajów regionu, które często wskazywały na powiązania ze społecznościami peryferyjnymi (nawet jeśli nie wyrażały się one w oficjalnej polityce władz). Na przecięciu oficjalnej polityki państwowej oraz zachodniej hegemonii politycznej i gospodarczej w skali globalnej wyłaniały się potencjalnie utopijne dyskursy i procesy społeczne, będące alternatywą wobec tych dwóch dominujących dróg społecznej organizacji. Świadczą one zarazem o fałszywości sytuowania społeczeństw regionu w roli stronnika jednego z dwóch globalnych imperializmów. Tego rodzaju stanowisko znajduje jednocześnie odzwierciedlenie we współczesnej refleksji historycznej nad powiązaniem między peryferyjnymi nowoczesnościami Europy Wschodniej i Trzeciego Świata.

Z drugiej strony Karkov i Valiavicharska nie są bezkrytyczni wobec ówczesnej polityki państwowej oraz pracy intelektualnej w ramach realnego socjalizmu, wzywając do zastosowania dekolonialnej krytyki również względem ograniczeń tej epoki. Poddają oni analizie dorobek marksistowskiego środowiska Praxis w Jugosławii, które do dzisiaj uznawane jest za centrum nowatorskiej myśli społecznej i marksistowskiego humanizmu jako perspektywa rewizjonistyczna wobec oficjalnej wykładni marksizmu w całym bloku wschodnim. Paradoksalnie środowisko to stało się w późniejszym czasie źródłem serbskiego nacjonalizmu tworzącego podstawy dla wybuchu etnicznych konfliktów i rozpadu Jugosławii. Karkov i Valiavicharska poszukują przyczyny tego zwrotu w samej idei marksistowskiego humanizmu, która definiując istotę ludzką, odrzucała etniczną złożoność Jugosławii. Jej twórcy przedstawiali obraz „uniwersalnego” człowieka jako przeciwieństwo „prymitywnych” i „plemiennych” mentalności mniejszości etnicznych w kraju (przede wszystkim muzułmańskich). Humanizm przybierał więc tu formę zbliżoną do zachodniego dyskursu „misji cywilizacyjnej”, przypisując określonej, etnocentrycznej konstrukcji człowieczeństwa wyższość nad pozostałymi grupami etnicznymi [Karkov, Valiavicharska 2018: 9–14].

Badanie i ujawnianie głęboko problematycznego stosunku reżimów socjalistycznych do kwestii rasy (podskórnego imperializmu kulturowego wobec kultur niezachodnich, powierzchownej krytyki rasizmu i instrumentalizację tej kwestii w celu krytyki świata zachodniego czy uprzywilejowania białości jako normy) nie powinno być przeszkodą dla poszukiwania dekolonialnego potencjału w tej epoce, który mógłby posłużyć do krytyki współczesności.

Celem antykapitalistycznej dekolonialnej metodologii jest analiza konsekwencji faktycznych i potencjalnych powiązań między socjalistycznymi nowoczesnościami a społeczeństwami globalnego Południa. Wymaga to krytycznego odniesienia się do konwencjonalnych narracji historycznych, które upraszczają

specyfikę tego regionu, dostrzegając w niej jedynie efekt oddziaływań zimnowojennych, pozbawiony większej autonomii. Metodologia ta powinna przeciwdziałać zarówno demonizowaniu, jak i gloryfikowaniu realnego socjalizmu, które zwykle skupiają się na najbardziej powierzchownych i spektakularnych zjawiskach tego czasu. Konstruując perspektywę krytyczną wobec współczesności pod kątem dekolonialnym, należy wziąć pod uwagę zarówno chwalebne dziedzictwo powiązań bloku wschodniego z peryferiami, jak i ograniczenia dobrobytu intelektualnego tamtego czasu oraz emancypacyjnej aktywności politycznej dotyczące kolonializmu. Dopiero skonfrontowanie się z tymi dwoma obliczami realnego socjalizmu pozwoliłoby tworzyć niezachodniocentryczną, a zarazem radykalnie kosmopolityczną wschodnioeuropejską krytykę globalnego splotu kapitalizmu i kolonializmu.

Perspektywa dekolonialna stanowi również odpowiedź na groźbę nacjonalistycznego zwrotu w regionie jako wyniku złożonego splotu globalnego kapitalizmu, peryferyjności oraz westernizacji, któremu towarzyszyła delegitymizacja socjalistycznych projektów emancypacyjnych. Chorwacko-słoweńska badaczka, Marina Gržinić, odwraca liberalną narrację o Europie Wschodniej jako obszarze podlegającym pożądanemu „procesowi cywilizacji” w strukturach UE (ponadnarodowego, uniwersalistycznego, modernizacyjnego). Tego rodzaju narracja nie bierze pod uwagę usytuowania UE w globalnych strukturach urasowionego kapitalizmu, który opiera się na systematycznym wykluczeniu mniejszości rasowych zarówno wewnątrz kontynentu, jak i poza nim. Rasizm nie jest po prostu wynikiem braku tolerancji określonych społeczności, lecz pozostaje wpisany w centrum wytwarzania nierówności. Zachodniocentryczna wizja Europy Wschodniej, skupiona na potrzebie głębszej recepcji „zachodnich wartości” w regionie, jedynie wzmacnia nacjonalistyczne resentymenty, kierując dyskusję w stronę błędnych alternatyw (albo zachodnia modernizacja, albo nacjonalistyczna dyktatura).

Celem perspektywy dekolonialnej jest demaskowanie złożonego splotu kapitalizmu i kolonializmu, który stanowiłby alternatywę dla etnocentrycznych krytyk UE zarzucającym jej kolonialne dążenia w regionie (lekceważąc zarazem kolonialne zakorzenienie własnej argumentacji). Dekolonialna refleksja formułuje krytykę UE z jej peryferii, podkreślając krytyczny i poznawczy potencjał miejscowych doświadczeń emancypacyjnych (często nieczytelny dla zachodnich podejść krytycznych). Z drugiej strony również kraje Europy Wschodniej uczestniczą w urasowionym kapitalizmie, konstruując politykę wykluczenia, która wiąże się z ponadnarodowymi procesami ekonomicznymi (utrwalającymi hierarchie rasowe). To dwuznaczne miejsce krajów postsocjalistycznych (jako ofiary i współuczestnika zachodniego kolonializmu) wymaga wywrotowego odczytania

socjalistycznej przeszłości jako obszaru emancypacyjnych doświadczeń (w tym także globalnie zorientowanej współpracy z byłymi koloniami), których nie da się łatwo pogodzić z wizjami zachodniocentrycznej modernizacji³. Grżinić, adaptując koncepcję queer do kontekstu europejskiego, wskazuje, że powinna ona wziąć pod uwagę splót klasy, płci, lokalnych i globalnych procesów urasowienia, peryferyjności struktur gospodarczych i związanych z tym relacji praca–kapitał oraz specyfiki ewolucji tych społeczeństw na tle socjalistycznych nowoczesności [Grżinić 2019: 182–184].

Dopiero takie ujęcie pozwoliłoby na stworzenie alternatyw dla błędnych konceptualizacji powiązań między poziomem lokalnym a globalnym (np. rozpatrywania problemów w kategoriach lokalnej patologii czy zacofania), które ostatecznie marginalizują ekonomiczną ramę procesów społecznych w UE i odtwarzają konwencjonalne hierarchie władzy między wschodem a zachodem Europy.

Dekolonialna rewizja epoki socjalistycznej postulowana przez opisanych wyżej badaczy jest w coraz większym stopniu widoczna w analizach przeszłości regionu. Erin McElroy wydobywa z zapomnienia zagłuszone historie rozwoju sektora elektronicznego (technologii informacyjnych) w Rumunii w epoce socjalistycznej, które wyzwoliły wywrotowy potencjał technologii (jako źródła wizji utopijnej przyszłości poza kapitalizmem). Zestawia to ze współczesnymi próbami naśladowania przez Rumunię zachodniego rozwoju technologicznego i gospodarczego, którego wyznacznikiem jest Dolina Krzemowa. Tego rodzaju imitacyjna modernizacja (przeszczepianie w regionie idei *smart city*, klasy kreatywnej czy sztucznej inteligencji) pociąga za sobą jednoznacznie negatywne procesy (gentryfikacja i związane z nią wykluczanie mniejszości etnicznych, np. Romów), które niszczą pozostałości po pozytywnych zdobyczach epoki socjalistycznej. Dążenie do westernizacji wschodnioeuropejskich gospodarek ma na celu ukazanie państw regionu jako zdolnych do uwolnienia się od „balastu socjalistycznej przeszłości”. Takie podejście nie bierze pod uwagę historii wywłaszczenia i kooptacji socjalistycznej infrastruktury, która w epoce transformacji po 1989 r.

³ Piro Rexhepi wskazuje, że współcześnie wraca zainteresowanie epoką realnego socjalizmu nie tylko w postaci nostalgii za przeszłością, lecz również w formie rynków towarów z epoki lub ponownego odkrycia socjalistycznego modernizmu. W takim ujęciu zanika antykapitalistyczny wymiar epoki socjalistycznej, ograniczając się do świata „bardziej autentycznych” towarów i „alternatywnej” wizji wygodnego życia). Doświadczenia socjalistycznych nowoczesności są na nowo wpisywane w europejską ramę (w domyśle zmierzania wschodnioeuropejskich społeczeństw w stronę świata zachodniego), pozbawiając ich powiązania z emancypacyjnymi dążeniami społeczeństw globalnego Południa [Grżinić, Kancler, Rexhepi 2020: 17–18].

posłużyła zachodnim korporacjom do ugruntowania swojej hegemonicznej pozycji (prowadząc zarazem do utowarowienia pozasystemowego aktywizmu hakerskiego). Wywrotowy potencjał technologii i związane z nim wyobrażenia świata po kapitalizmie zastępowane są technoimperializmem, który wypiera wizję alternatywnych przyszłości obietnicą upodobnienia wschodnioeuropejskich miast do dobrobytu Doliny Krzemowej (gdzie technologia rozwiąże systemowe sprzeczności). Alternatywą wobec tego rodzaju procesów nie jest proste odrzucenie technologii (jako ideologii kapitalizmu), lecz odwołanie się do miejscowych doświadczeń oporu uderzających w splot kapitalizmu i kolonializmu, w których technologia wykorzystana zostanie zarówno jako narzędzie walki, jak i źródło wyobrażeń radykalnie innej przyszłości [McElroy 2020: 2–9, 13–18].

Badacze analizują wkład epoki socjalistycznej w rozwój myśli i praktyki feministycznej. Mając świadomość ideologicznego znaczenia emancypacji kobiet dla reżimów socjalistycznych, zwracają uwagę na marginalizowane dotąd powiązania między rozwojem socjalistycznych nowoczesności a globalnymi procesami emancypacji kobiet. Szczególnym przedmiotem zainteresowania są przykłady współpracy działaczek kobiecych z krajów socjalistycznych i krajów postkolonialnych, które stworzyły wówczas (dziś niemal całkowicie zapomniane) alternatywny projekt emancypacji kobiet w stosunku do zachodniego feminizmu liberalnego. Okazuje się to istotne ze względu na to, że we współczesnym dyskursie zarówno kraje postsocjalistyczne, jak i globalnego Południa przedstawia się jako ofiary zacofania, które trzeba dopiero nauczyć (zachodniego) języka feminizmu (podczas gdy w rzeczywistości ówczesne niezachodnie projekty emancypacyjne wyprzedzały wciąż dosyć ograniczone przykłady systemowego wzmocnienia pozycji kobiet w życiu społecznym w świecie zachodnim) [Ghodsee 2014; Tichindeleanu 2020].

Przedmiotem dekolonialnej refleksji jest także socjalistyczny modernizm jako nurt w architekturze i sztuce, który w II połowie XX w. rywalizował ze swoim hegemonicznym odpowiednikiem. Był to nie tylko kierunek estetyczny, lecz także alternatywny projekt modernizacji, który z perspektywy peryferyjnej wspierał globalne procesy dekolonizacji (wyrażając wartości zmarginalizowane przez swój zachodni odpowiednik). Socjalistyczny modernizm jako przykład redefinicji nowoczesności w bloku wschodnim wpływał na dyskurs publiczny oraz widoczny do dziś kształt architektury państw postkolonialnych, ukazując alternatywne drogi rozwoju niezachodnich społeczeństw w obliczu hegemonii globalnej Północy [Videkanić 2019; Stanek 2020].

ANALOGIE MIĘDZY WSCHODNIOEUROPEJSKIM DEKOLONIALIZMEM A BADANIAMI SOCJALISTYCZNYCH NOWOCZESNOŚCI W POLSCE

Teoria dekolonialna jako perspektywa akademicka została zauważona w polskim polu naukowym w II dekadzie XXI w. Poza monograficznymi opracowaniami tego podejścia [Kubiaczyk 2014] była ona adaptowana do rozważań nad peryferyjnym położeniem wschodnioeuropejskiej refleksji humanistycznej w Europie [Domańska 2016] lub analizy konkretnych problemów z tej perspektywy [Krupecka 2018; Gawkowski, Słaboń 2021]. W 2020 r. opublikowano również poświęcony problematyce latynoamerykańskiej numer czasopisma „Konteksty” zawierający teksty badaczy dekolonialnych oraz omówienie ich dorobku. Narzędzia pojęciowe dekolonializmu stosowane były poza tym do analiz problemu etniczności w Polsce oraz procesów wytwarzania wiedzy z perspektywy zdominowanej lokalności [Bal 2022].

Poza bezpośrednimi zastosowaniami elementów teorii dekolonialnej należy zwrócić uwagę na projekty analogiczne do tych formułowanych przez opisanych wyżej wschodnioeuropejskich badaczy. Mają one na celu ponowne odkrycie wywrotowych doświadczeń socjalistycznych nowoczesności i ich usytuowanie w ówczesnych procesach dekolonizacji (lub jako współczesne narzędzie dekolonizacji w regionie). Mają zarazem wyraźnie krytyczny wymiar, pokazując, że określony sposób mówienia o przeszłości nie jest po prostu wynikiem neutralnego procesu „odkrywania historii”, lecz pozostaje uwikłany w relacje władzy. Dominujący obraz epoki socjalistycznej (oraz dotychczasowy brak refleksji nad pewnymi jej aspektami) w badaniach historycznych wpływa na sposób myślenia o współczesnej rzeczywistości. Krytyczna refleksja nad przeszłością stanowi więc formę przewyciężenia nie tylko niewiedzy o pewnych obszarach przeszłości, lecz także hegemonicznych wyobrażeń o pożądanej organizacji społeczeństwa i wartościach, na których powinno się opierać.

Wydane w ostatnich kilkunastu latach publikacje krytyczne wobec oficjalnej historiografii PRL (skoncentrowanej na ograniczeniach tego systemu i życiu społecznym w opozycji wobec niego) dostrzegają pozytywne aspekty tego reżimu, ale trudno je uznać za faktycznie dekolonialne ujęcia Europy Wschodniej, więc nie będą tutaj brane pod uwagę⁴.

⁴ Książka Adama Leszczyńskiego przedstawia PRL jako nieudaną próbę wyjścia z zacofania, wynikającą z peryferyjnego usytuowania w globalnych strukturach gospodarczych. Pokazuje analogie między państwowym socjalizmem a innymi projektami modernizacyjnymi na świecie wykorzystującymi interwencje państwowe i planowanie gospodarcze na poziomie krajowym

Interesującym obszarem rozwoju wschodnioeuropejskiego dekolonializmu w Polsce są feministyczne analizy epoki socjalistycznej. Chociaż nie podejmują one problematyki powiązań między społeczeństwami regionu a peryferiami, podkreślają aktualność ówczesnych dążeń dla współczesnych procesów emancypacyjnych (analogicznie do opisanych wyżej badaczy dekolonialnych). W rezultacie mogą się przyczynić do dekolonizacji refleksji nad regionem, wyłaniając rdzenne doświadczenia i praktyki zagłuszone przez zachodnie oraz miejscowe uproszczone ujęcia tego obszaru.

Przykładem tego jest praca Małgorzaty Fidelis, która opisuje procesy emancypacji kobiet w początkowej fazie epoki socjalistycznej (1945–1960), co dotąd pozostawało marginalizowane lub wprost trywializowane w oficjalnej historiografii, również tej feministycznej. Kwestionuje w ten sposób bardziej konwencjonalne ujęcia krytyki feministycznej, które tradycji emancypacyjnych poszukują albo w feminizmie przedwojennym (najczęściej klas średnich) albo w zachodnich doświadczeniach emancypacji kobiet. Fidelis sprzeciwia się narzucaniu na sytuację tej grupy w PRL zachodniej optyki (koncentracji na problemie reprezentacji, udziału w oficjalnych strukturach instytucjonalnych typowych dla liberalnej demokracji), która zafałszowuje rzeczywiste procesy upodmiotowienia kobiet przede wszystkim z klas ludowych (np. w zakresie samodzielności finansowej, pracy zawodowej, wyzwania się z tradycyjnych struktur społecznych). Wyjątkowość tej pracy polega nie tyle na podejmowaniu tematyki genderowej, ile na zwróceniu uwagi na szersze upodmiotowienie tradycji oporu i walk społecznych grup, które pozostają zinstrumentalizowane w dominującej historiografii, wspierając współczesne dyskursy hegemoniczne (feminizmu liberalnego, demonizacji epoki socjalistycznej, bezrefleksyjnego odwoływania się do „zachodniej normalności” w różnych sferach życia społecznego, również przez nurty krytyczne). Perspektywa ta sprzeciwia się zarazem wykorzystywaniu

(wbrew tezie o absolutnym irracjonalizmie gospodarki socjalistycznej) [Leszczyński 2013]. Książka Briana Porter-Szűcsa pokazuje globalny kontekst powstania państw socjalistycznych (atmosfery głębokiej nieufności wobec kapitalizmu i wiary w alternatywne projekty modernizacji), zauważa zachodzące wówczas procesy emancypacji klas ludowych oraz przedstawia blok wschodni na tle zachodnich przejawów łamania praw człowieka w tamtym czasie [Porter-Szűcs 2021]. Książka pod redakcją Jakuba Majmureka i Piotra Szumlewicza omawia zalety PRL (dotyczące prawa do aborcji, polityki społecznej), krytykując zarazem głębokie ograniczenia tego systemu (nieufność władz wobec liberalizmu obyczajowego i głębszej emancypacji kobiet, ustępstwa wobec Kościoła czy represyjna polityka wobec homoseksualistów) [Majmurek, Szumlewicz 2010]. Wszystkie te prace wciąż w dosyć ograniczonym stopniu dostrzegają procesy, które wyłoniły się jako efekt splotu socjalistycznych nowoczesności i oddolnych procesów emancypacyjnych (skupiając się raczej na kwestionowaniu mitów o PRL lub problematyce ekonomicznej).

krytyki Zachodu do nacjonalistycznej obrony lokalnej specyfiki (do czego wielokrotnie wykorzystywana była teoria postkolonialna) [Fidelis 2015]. Chociaż badaczka ta pracuje za granicą, jej praca jest ważnym punktem odniesienia dla lokalnej refleksji nad historycznym podłożem odmienności polskiego feminizmu od jego zachodniego odpowiednika oraz kształtowania dyskursu na temat marginalizowanego po 1989 r. problemu nieantykomunistycznego ruchu kobiecego w krajach bloku wschodniego. Z kolei w polskim polu akademickim książka stanowi istotne podłoże do dalszych badań nad historią kobiet w społeczeństwie Polski Ludowej, która nie sprowadza się do narodowocentrycznej (i męskocentrycznej) historii spektakularnych wydarzeń politycznych.

Próba dekolonialnego odczytania epoki socjalistycznej są też badania Katarzyny Chmielewskiej w obszarze sztuki i literatury. Przeprowadziła ona analizę socrealizmu pod kątem teorii Pierre'a Bourdieu, wskazując, że dominujące interpretacje (liberalne i nacjonalistyczne) tego nurtu nie uwzględniają jego istoty. W przeciwieństwie do nich zwraca uwagę na polską specyfikę socrealizmu jako formy przezwyciężenia (inteligentkiej) dystynkcji klasowej w sferze kultury służącej reprodukcji nierówności społecznych. Chmielewska, nie idealizując tego okresu, wskazuje, że demonizowanie socrealizmu, skupione na przypisywaniu temu nurtowi antyintelektualizmu, delegitymizuje jakąkolwiek debatę o realnych procesach społecznej egalitaryzacji w tamtym czasie. Jednowymiarowy obraz zdominowania narodu przez narzuconą odgórnie władzę, zagłusza procesy emancypacji kulturowej klas ludowych w tym okresie, których nie można sprowadzać do propagandowego narzędzia ówczesnego reżimu. W konsekwencji narracja liberalna i nacjonalistyczna wzajemnie się dopełniają, przedstawiając epokę socjalistyczną jako wyraz całkowitej destrukcji i przemocy (uznając zarazem władzę symboliczną inteligencji za najbardziej pożądaną i naturalną, w której kulturze klasy ludowe mogą uczestniczyć na równi z resztą społeczeństwa) [Chmielewska 2019: 6–10].

Agnieszka Mrozik, podobnie jak Małgorzata Fidelis, również bada procesy emancypacji kobiet w epoce socjalistycznej [Mrozik 2018]. Szczególne znaczenie ma tutaj jednak jej analiza nieobecności w historii polskiego ruchu kobiecego doświadczeń działaczek komunistycznych oraz postaci tworzących struktury instytucjonalne PRL. Badaczka ta nie ma na celu prostej rehabilitacji komunizmu (widząc w nim również przypadki marginalizacji kobiet w wymiarze dyskursywnym i społecznym). Zwraca raczej uwagę na negatywne znaczenie wykluczenia tej grupy z historii kobiet dla współczesnych procesów emancypacyjnych. Wbrew dominującym ujęciom tego problemu nie postrzega aktywistek radykalnej lewicy jako przedłużenia męskiej władzy komunistycznej, zewnątrzsterownej fasady

reżimu. Sprawczość i autonomia komunistycznych działaczek jest niewidoczna nie tylko w oficjalnej historiografii po 1989 r., lecz również w historiach rodzinnych. Ich działalność jest pomijana lub deprecjonowana jako rezultat naiwnego zaczarowania fałszywą ideą. Co więcej, ich polityczne zaangażowanie ocenia się przez pryzmat konserwatywnych wizji ról płciowych – zarzuca się im przekładanie działalności partyjnej i zawodowej nad życie rodzinne (o co zwykle nie oskarża się ich męskich odpowiedników). Publiczne zaangażowanie traktowane jest jako przejaw irracjonalnego uwiedzenia z góry przegraną sprawą (w przeciwieństwie do moralnej nadrzędności zaangażowania w życie rodzinne), która ostatecznie skazała je na niespełnienie (samotność, nieradzenie sobie z obowiązkami domowymi, życie przeszłością i nostalgia za niespełnioną ideą) w stosunku do kobiet wypełniających „powszechnie przyjęte” role płciowe. Trywializacja działalności komunistek przekłada się również na publiczny dyskurs, w którym przeszłość jest przede wszystkim historią ofiar (danej rodziny, danego narodu czy innych grup etnicznych), a radykalna działalność emancypacyjna w tym czasie była albo nieistotna, albo jedynie wzmocniła przemoc totalitarnej władzy. Podobną postać przybiera historia kobiet, w której ich upodmiotowienie nie jest wynikiem bardzo złożonych i pełnych sprzeczności walk społecznych, lecz rezultatem działań wybitnych jednostek, które rzuciły wyzwanie władzy [Mrozik 2022: 371–373, 426–433, 442]. W ten sposób wymazywana jest ludowa perspektywa procesów emancypacyjnych, a na pierwszy plan wysuwane są dosyć konserwatywne i elitarne figury zmian społecznych (indywidualnych zmagających, inteligenckiego habitusu, wyższego wykształcenia, socjalizacji w świecie zachodnim, a zarazem kontynuacji tradycji narodowych). Także feminizm w regionie traci własną autonomię wobec swojego zachodniego odpowiednika, przejmując punkt widzenia feminizmu drugiej fali jako uniwersalny i neutralny język społecznej emancypacji, która lekceważy specyfikę walk społecznych kobiet i odmiennosć ich położenia w realnym socjalizmie. W rezultacie krytyka feministyczna określa swoją prawomocność poprzez wpisanie się w dominujący dyskurs antykomunistyczny i narodowy, wykluczając wszelkie doświadczenia emancypacji kobiet, które nie mieszczą się w tych ramach oraz nie są określane przez zachodnie perspektywy feministyczne.

Za obszar refleksji dekolonialnej można uznać krytykę i redefinicję koncepcji mieszczańskiej sfery publicznej przez pryzmat walk klas ludowych i/lub kobiet w epoce PRL. Ewa Majewska zwraca uwagę, że w opozycji do dominujących konceptualizacji sfery publicznej należy uwzględnić „niewidzialne” walki społeczne grup zmarginalizowanych, które zwykle są wpisywane w kadry dążeń grup dominujących w społeczeństwie. Majewska, w analogii do wschodnioeuropejskich

dekolonialistów, nie opisuje tutaj dobrze znanych historii opozycyjnych zmaganiań wobec komunistycznej władzy, lecz procesy wymazywania w dominujących dyskursach po 1989 r. obecności i punktu widzenia klas podporządkowanych, dotyczących alternatywnych wizji organizacji społeczeństwa. Przejawem tego jest także aktywne zagłuszanie przez dominujące dyskursy emancypacyjne splotu dyskryminacji kobiet i kapitalizmu, co prowadzi do elitaryzacji samego zjawiska emancypacji (marginalizującego słaby opór grup podporządkowanych kosztem spektakularnego zaangażowania najbardziej znaczących aktorów społecznych) [Majewska 2017].

Przykładem dekolonialnej perspektywy w regionie są także badania historyczne rozwoju sektora elektronicznego w epoce PRL z uwzględnieniem znaczącej roli kobiet w jego kształtowaniu. Karolina Wasilewska w książce „Cyfrodziewczyny. Pionierki polskiej informatyki” (podobnie jak McElroy w jej wspomnianej pracy) przedstawia mniej oczywisty obraz epoki socjalistycznej, w której technologia informacyjna stanowiła drogę do modernizacji ówczesnej gospodarki i społeczeństwa. Kluczowe znaczenie ma tutaj ukazanie, jak rozwój informatyki (dziś uznawanej za „naturalną” domenę mężczyzn) łączył się wówczas ze strukturalnymi uwarunkowaniami wzmocnienia pozycji kobiet. Praca ta podważa wizję bloku wschodniego jako obszaru absolutnego zacofania technologicznego oraz pozorowanych mechanizmów emancypacji kobiet w stosunku do osiągnięć zachodniego feminizmu [Wasilewska 2020].

WNIOSKI

Krytyczna refleksja w Europie Wschodniej nad przydatnością latynoamerykańskiej teorii dekolonialnej do badań regionu odsłania jego zagłuszone historie oraz ich znaczenie dla współczesnych walk społecznych. Pozwala przekroczyć ograniczenia teorii postkolonialnej i ortodoksyjnego dekolonializmu, kierując się w stronę analiz globalnych zależności podważających konwencjonalne ujęcia regionu (jako jedynie ofiary, bezwolnego aktora zimnowojennej rywalizacji mocarstw lub społeczeństw wciąż niezdolnych do zachodniej modernizacji). Podkreślając powiązania Europy Wschodniej ze społeczeństwami peryferyjnymi i ponadnarodowymi procesami transformacji w II połowie XX w., umożliwia ukazanie emancypacyjnego wymiaru wschodnioeuropejskich doświadczeń w wymiarze globalnym (jako alternatywę zarówno wobec konwencjonalnych i krytycznych teorii ze świata zachodniego, jak i ograniczeń ortodoksyjnego dekolonializmu). W wyniku tego krytyka Zachodu z peryferii nie musi być narodowocentryczna i konserwatywnie eurosceptyczna, nawiązując dialog z kosmopolitycznie zo-

rientowanymi walkami społecznymi poza światem europejskim. Odrzucenie imitacyjnej modernizacji łączy się tutaj z globalną refleksją nad wywrotowymi przyszłościami, które ujawniają sprzeczności projektu europejskiego, radykalizując zarazem jego ograniczony uniwersalizm.

Dekolonialna refleksja w polskim polu naukowym wydaje się znacznie mniej zaawansowana w porównaniu ze wspomnianym dorobkiem badaczy wschodnioeuropejskich. Z jednej strony może to wynikać z faktu braku silnych relacji (politycznych, ekonomicznych, kulturowych) między PRL a krajami globalnego Południa (w porównaniu z wieloetnicznymi i pogranicznymi państwami, jak Bułgaria czy Jugosławia). Z drugiej strony należy umieścić ją w kontekście specyfiki polskiego pola historii. Narodowocentryczność polskich badań historycznych i ich nieobecność w globalnych debatach historyków sprawia, że dekolonialna refleksja nad przeszłością nie pojawia się jako główny problem w polu historii w Polsce (ujawnia się na jego marginesie w obszarze badań literackich, działalności na pograniczu sztuki, akademii i aktywizmu oraz dyskusji filozoficznych) albo jest wynikiem pracy dziennikarskiej, jedynie przypadkiem zbieżnym z problematyką dekolonialną (reportaże o doświadczeniach kobiet w PRL). Pozostaje zdominowana przez inteligentką hegemonię w polu historycznym, w ramach którego kwestionowanie perspektywy narodowej i podkreślanie odrębności Europy Wschodniej od świata zachodniego (lub kulturowego dziedzictwa europejskiego) wydaje się nie do zaakceptowania.

Krytycy zbyt uproszczonego obrazu epoki socjalistycznej w hegemonicznej refleksji historycznej podkreślają także polityczny wymiar takiego kształtu dyskusji o przeszłości. Mimo że realny socjalizm był w ostatnich dekadach przedmiotem wielu publikacji polskich badaczy, ich koncentracja na (opisanej wyżej) specyficznej problematyce, przyczynia się do aktywnie wytwarzanej niewiedzy i reprodukcji relacji władzy. Upowszechnianie wiedzy o przeszłości prowadzi w ten sposób do lekceważenia określonych zagadnień jako nieistotnych i delegitymizacji pewnych wartości we współczesnej debacie publicznej jako przejawu bezkrytycznego podejścia do epoki socjalistycznej („demaskowanego” przez szeroko dostępne prace historyczne).

Szczególnym tego przypadkiem jest debata wokół zawężenia badań nad historią kobiet, ujawniająca szerszy problem. Trywializowanie w polskiej debacie publicznej i akademickiej doświadczeń transformacyjnych epoki socjalistycznej przekierowuje dyskusje o emancypacji kobiet w stronę krajów zachodnich jako obszaru wzorcowych zmian społecznych. W konsekwencji to tamte społeczeństwa stają się naturalnym źródłem terminologii do conceptualizacji procesów, które w obszarze wschodnioeuropejskim miały zupełnie inny przebieg i wymagają

zupełnie innych narzędzi interpretacyjnych (aby nie lekceważyć lokalnej specyfiki procesów emancypacji kobiet i nie trywializować ich znaczenia).

Dekolonialna refleksja polskich badaczy nad przeszłością, mimo swojej krajowej marginalizacji, stanowi szansę na przezwycięzenie perspektywy uprzywilejowanej zachodni punkt widzenia lub „niepowtarzalne” doświadczenia danego narodu, włączając się w światowe debaty historyczne. Pokazywałaby ona globalne usytuowanie doświadczeń społeczeństwa polskiego w latach 1945–1989, sytuując przeszłość kraju w bardziej kosmopolitycznym wymiarze niż konwencjonalne analizy przeszłości PRL. Wpisując się w globalne debaty historyczne, zyskiwałyby zarazem kapitał symboliczny w stosunku do hegemonicznych aktorów pola historii w Polsce oraz międzynarodową legitymizację dalszego rozwijania tego marginalizowanego dotąd obszaru badań.

BIBLIOGRAFIA

- Atanasoski Neda.** 2013. *Humanitarian violence: The U.S. deployment of diversity*. Minneapolis: University of Minnesota Press.
- Bal Ewa.** 2022. „«Kreszany», czyli o testowaniu starych/nowych epistemologii napływających ze Wschodu”. *Didaskalia. Gazeta Teatralna* 168: 34–56. <https://doi.org/10.34762/9626-4251>.
- Barszczewski Jakub Piotr.** 2022. *Myśleć, ucząc się od globalnego Południa. Socjologia Boaventury de Sousa Santos na tle współczesnych sporów w ramach nauk społecznych*. Kraków: ZW Nomos.
- Barszczewski Jakub Piotr.** 2024. „Spory wokół strategii dekolonizacji socjologii i odnowy perspektywy krytycznej”. *Studia Socjologiczne* 252(1): 40–62. <https://doi.org/10.24425/sts.2024.149315>.
- Bourdieu Pierre.** 1984. Specyfika dziedziny naukowej i społeczne warunki rozwoju wiedzy. W: *Kryzys i schizma. Antyscjentystyczne tendencje w socjologii współczesnej*. t. 2. E. Mokrzycki (red.), 87–136. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- Bourdieu Pierre, Loïc J.D. Wacquant.** 2001. *Zaproszenie do socjologii refleksyjnej*. Warszawa: Oficyna Naukowa.
- Červinková Hana.** 2012. “Postcolonialism, postsocialism and the anthropology of East-Central Europe”. *Journal of Postcolonial Writing* 48(2): 155–163. <https://doi.org/10.1080/17449855.2012.658246>.
- Chmielewska Katarzyna.** 2019. „Realizm socjalistyczny w nowym kontekście: Projekt badania historycznoliterackiego”. *Studia Litteraria et Historica* 8: 1–21. <https://doi.org/10.11649/slh.2074>.
- Connell Raewyn.** 2018. *Teoria z globalnego Południa. W stronę ogólnoświatowej nauki o społeczeństwie*. tłum. P. Tomanek. Kraków: ZW Nomos.
- Domańska Ewa.** 2016. Problem sprawiedliwości epistemicznej i dekolonizacja postkolonializmu (casus Europy Środkowo-Wschodniej). W: *Perspektywy postkolonializmu w Polsce, Polska w perspektywie postkolonialnej*. J. Kieniewicz (red.), 39–53. Warszawa: Wydział „Artes Liberales” Uniwersytetu Warszawskiego.

- Gawkowski Jakub, Natalia Słaboń.** 2021. „Opowieść, kartografia, wyobraźnia”. *Widok. Teorie i Praktyki Kultury Wizualnej* 29.
- Ghodsee Kristen.** 2014. “Historiographical challenges of exploring second world – Third world alliances in the International Women’s Movement”. *Global Social Policy* 14(2): 244–64. <https://doi.org/10.1177/14680181145271>.
- Gouldner Alvin.** 2010. *Kryzys zachodniej socjologii*. tłum. P. Tomanek. Kraków: ZW Nomos.
- Gržinić Marina.** 2019. Theorizing decoloniality in Southeastern Europe: Vocabularies, politics, perspectives. In: *Decolonial theory and practice in Southeast Europe*. K. Kušić, P. Manolowa, P. Lottholz (eds.), 169–193, Sofia: dVersia.
- Gržinić Marina, Tjaša Kancler, Piro Rexhepi.** 2020. “Decolonial encounters and the geopolitics of racial capitalism”. *Feminist Critique: East European Journal of Feminist and Queer Studies* (3): 13–38. <https://doi.org/10.52323/365802>.
- Karkov Nikolay R., Zhivka Valiavicharska.** 2018. “Rethinking East-European socialism: Notes toward an anti-capitalist decolonial methodology”. *Interventions* 20(6): 785–813. <https://doi.org/10.1080/1369801X.2018.1515647>.
- Krupecka Iwona.** 2018. Hermeneutyka pluritopiczna Waltera Mignolo a historia filozofii europejskiej. W: *Toposy (w)filozofii: Filozofia i jej miejsce w doświadczeniu kulturowym*. M. Woźniczka, M. Perek (red.), 423–438. Częstochowa: Wydawnictwo im. Stanisława Podobińskiego Uniwersytetu Humanistyczno-Przyrodniczego im. Jana Długosza.
- Kubiacyk Filip.** 2013. *Nowoczesność, kolonialność i tożsamość: perspektywa latynoamerykańska*. Poznań: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza.
- Leszczyński Adam.** 2013. *Skok w nowoczesność. Polityka wzrostu w krajach peryferyjnych 1943–1980*. Warszawa: Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Instytut Studiów Politycznych PAN.
- Majewska Ewa.** 2018. *Kontrpubliczności ludowe i feministyczne. Wczesna Solidarność i Czarne Protesty*. Warszawa: Instytut Wydawniczy Książka i Prasa.
- Majmurek Jakub, Piotr Szumlewicz.** (red.). 2010. *PRL bez uprzedzeń*. Warszawa: Instytut Wydawniczy Książka i Prasa.
- Małgorzata Fidelis.** 2015. *Kobiety, komunizm i industrializacja w powojennej Polsce*. Warszawa: Wydawnictwo W.A.B.
- Mark James, Paul Betts.** (eds.). 2022. *Socialism goes global: The Soviet Union and Eastern Europe in the age of decolonisation*. Oxford: Oxford University Press.
- Mark James, Bogdan C. Iacob, Tobias Rupprecht, Ljubica Spaskovska.** 2019. 1989. *A global history of Eastern Europe*. Cambridge: Cambridge University Press.
- Mark James, Artemy M. Kalinovsky, Steffi Marung.** (eds.). 2020. *Alternative globalizations: Eastern Europe and the postcolonial world*. Bloomington: Indiana University Press.
- McElroy Erin.** 2020. “Corruption, şmecherie, and Siliconization: Retrospective and speculative technoculture in postsocialist Romania”. *Catalyst: Feminism, Theory, Technoscience* 6(2): 1–26. <https://doi.org/10.28968/cftt.v6i2.32905>.
- Mignolo Walter.** 2000. (Post)Occidentalism, (post)coloniality, and (post)subaltern rationality. In: *The pre-occupation of postcolonial studies*. F. Afzal-Khan, K. Seshadri-Crooks (eds.), 86–118. Durham: Duke University Press.
- Mignolo Walter.** 2002. “The geopolitics of knowledge and the colonial difference”. *South Atlantic Quarterly* 101(1): 57–96. <https://doi.org/10.1215/00382876-101-1-57>.
- Mignolo Walter.** 2007. “Delinking. The rhetoric of modernity, the logic of coloniality and the grammar of de-coloniality”. *Cultural Studies* 21(2–3): 449–514. <https://doi.org/10.1080/09502380601162647>.

- Mignolo Walter.** 2023. It is a change of era, no longer the era of changes. *Postcolonial Politics*, January 29. <https://postcolonialpolitics.org/it-is-a-change-of-era-no-longer-the-era-of-changes> [dostęp: 10.02.2024].
- Mignolo Walter, Madina Tlostanova.** 2007. The logic of coloniality and the limits of postcoloniality. In: *The postcolonial and the global: Connections, conflicts, complicities*. J. Hawley, R. Krishnaswamy (eds.), 109–123. Minneapolis: University of Minnesota Press.
- Mignolo Walter, Madina Tlostanova.** 2012. *Learning to unlearn. Decolonial reflections from Eurasia and the Americas*. Columbus: Ohio State University Press.
- Mrozik Agnieszka.** 2018. „Bo dziewczyna to ludzie”. Projekty i polityki emancypacji kobiet w powojennej Polsce. W: *Komunizm – idee i praktyki w Polsce 1944–1989*. K. Chmielewska, A. Mrozik, G. Wołowicz (red.), 185–224. Warszawa: Instytut Badań Literackich PAN.
- Mrozik Agnieszka.** 2022. *Architektki PRL-u. Komunistki, literatura i emancypacja kobiet w powojennej Polsce*. Warszawa: Instytut Badań Literackich PAN.
- Müller Martin.** 2019. “Goodbye postsocialism!”. *Europe-Asia Studies* 71(4): 533–550. <https://doi.org/10.1080/09668136.2019.1578337>.
- Porter-Szűcs Brian.** 2021. *Calkiem zwyczajny kraj. Historia Polski bez martyrologii*. Warszawa: Wydawnictwo Filtry.
- Quijano Anibal.** 2000. “Coloniality of power, eurocentrism, and Latin America”. *Nepantla: Views from South* 1(3): 533–580. <https://doi.org/10.1177/0268580900015002005>.
- Quijano Anibal.** 2007. “Coloniality and modernity/rationality”. *Cultural Studies* 21(2–3): 168–178. <https://doi.org/10.1080/09502380601164353>.
- Santos Boaventura de Sousa.** 2018. *The end of the cognitive empire: The coming age of epistemologies of the south*. Durham–London: Duke University Press.
- Stanek Łukasz.** 2020. *Architecture in global socialism. Eastern Europe, West Africa, and the Middle East in the cold war*. Princeton NJ: Princeton University Press.
- Țichindeleanu Ovidiu.** 2011. “Decolonizing Eastern Europe: Beyond internal critique”. *IDEA Arts +Society* 38: 101–104.
- Țichindeleanu Ovidiu.** 2013. “Decolonial aestheSis in Eastern Europe: Potential paths of liberation”. 15.07.2013. https://socialtextjournal.org/periscope_article/decolonial-aesthetics-in-eastern-europe-potential-paths-of-liberation [dostęp: 10.02.2024].
- Țichindeleanu Ovidiu.** 2020. “Veronica Porumbacu’s «Return from Cynthera» (1966): A conceptual manifesto of socialist feminism”. *Wagadu: A Journal of Transnational Women’s and Gender Studies* 21: 2–23.
- Tlostanova Madina.** 2015. “Can the post-Soviet think? Intersections”. *East European Journal of Society and Politics* 1(2): 38–58. <https://doi.org/10.17356/ieejsp.v1i2.38>.
- Videkanić Bojana.** 2019. *Nonaligned modernism: Socialist postcolonial aesthetics in Yugoslavia, 1945–1985*. Montréal: McGill-Queen’s University Press.
- Warczok Tomasz, Tomasz Zarycki.** 2014. „(Ukryte) zaangażowanie i (pozorna) neutralność: Strukturalne ograniczenia rozwoju socjologii krytycznej w warunkach pół-peryferyjnych”. *Stan Rzeczy* 6: 129–158.
- Wasilewska Karolina.** 2020. *Cyfrodziewczyny. Pionierki polskiej informatyki*. Warszawa: Wydawnictwo Krytyki Politycznej.
- Zarycki Tomasz.** 2021. „Polska historiografia po roku 1989: Spojrzenie socjologa nauki”. *Kwartalnik Historyczny* 128(1): 491–502. <https://doi.org/10.12775/KH.2021.128.1.02>.

Jakub Piotr Barszczewski

**DECOLONIAL TURN IN THE HISTORICAL SOCIOLOGY
OF THE EASTERN BLOC**

Abstract

The aim of this article is to consider the usefulness of Latin American decolonial theory for the study of Eastern Europe and to characterise the decolonial turn in the study of the region's past as a tool for overcoming power relations in post-socialist societies. We can see the growing interest of historians in locating Eastern European societies in global transformation processes in the period 1945–1989. In parallel to professional historical research, the socialist era is increasingly the object of analysis by social critics as a source of innovative thought and social practice, also important for the present day. This kind of decolonial perspective searches for the subversive potential of socialist modernities for both past and contemporary emancipatory processes, revealing their entanglement in global social struggles. This approach remains critical both of orthodox decolonialism and the existing concepts of postcolonialism and postsocialism. This perspective would increase the visibility of former Eastern Bloc societies in the global reflection of social sciences, showing their location within past and contemporary processes of global capitalism. The debate surrounding the reception of decolonial theory in Eastern Europe also refers to Poland as a specific area of historical reflection. In this context, reflection on socialist modernities is a way of overcoming the marginalisation of these issues in the Polish field of history and at the same time an attempt to join global historical debates dominated by Western researchers.

Keywords: postcolonialism, decolonialism, postsocialism, Eastern Europe, women's history, global South